

RYSZARD GŁOWIŃSKI

Ryszard Głowiński

kl. VII

O czym mówią zbiorowe mogiły

Jak długa i szeroka nasza Polska, a także i w innych krajach, wszędzie rozsiane są mogiły naszych bohaterów, którzy walczyli za naszą i nie naszą sprawę, którzy poświęcili się dla dobra naszej w kajdany okutej Ojczyzny. Nie lękali się najokropniejszych tortur, porzucali swe żony, matki i drogie im dzieci, bo Wolność była głównym celem ich życia. Krematorium, więzienia i haniebne traktowanie człowieczeństwa było dla nich niczym, bo dobrze zdawali sobie sprawę, że przelana krew zmyje kajdany i uwieńczy laurem wolności naszą Ojczyznę.

Dużo spotykamy takich mogił, w których kryją się kości małych dzieci, które nie zdawały sobie nawet sprawy, dlaczego i za co muszą tak prędko umierać, które nie rozumiały, dlaczego bestialska przemoc SS-manów czy groźnego gestapo wbijała w ich niewinne serca [nieczytelne] starał się wyrwać z naszych serc miłość i wiarę w wolność naszej Ojczyzny.

Obozy kryły w sobie młodzińczy kwiat, dla którego nie było nigdy drogi powrotu. Dlatego, że byli Polakami, że myśleli o wolności, ginęli jak muchy w groźnych piecach. Zbiorowe mogiły z Majdanka, Dachau, Oświęcimia czy też innych obozów – wszystko to świadczy o strasznych i niedających się żadnymi słowami ująć czynach bestialskiego germanizmu. Mogiły te w mroźnych oparach zimy najbardziej to wszystko potwierdzają. Ciche mogiły katyńskiej zbrodni uwieczniają tę potworność, a zarazem mówią nam, jak wielki był lęk wrogich zastępów [co] do naszych warstw czołowych, do tych, którzy najwięcej mogli szkodzić dumie niemieckiej.

Lecz zawiedli się bardzo, bo i cicha strzecha kryje ludzi, bohaterów, gdyż i tu są zapaleńcy, którzy mogli ująć oręż w rękę i poświęcić życie za innych. Dziś grobową ciszą okryci we wspólnych mogiłach cicho spoczywają. Oni wiedzą o tym [nieczytelne] krew za zwycięstwa i klęski, za męki niemowląt i starców, wróg otrzymał to, czego pragnęły ich serca.